

A large, stylized graphic of a leaf or flame shape, composed of several overlapping, curved segments in shades of light blue and cream, positioned on the left side of the page.

Nacpolsk
26 września 2024

ZAWOŁANI PO IMIENIU

**Upamiętnienie
Franciszka Antczaka
i Kazimierza Szkopa
zamordowanych za pomoc Żydom
w czasie okupacji niemieckiej**

musimy zatem wiedzieć policzyć dokładnie zawołać po imieniu opatrzyć na drogę

ZBIGNIEW HERBERT

człowieka trzeba mierzyć miarą serca

JAN PAWEŁ II



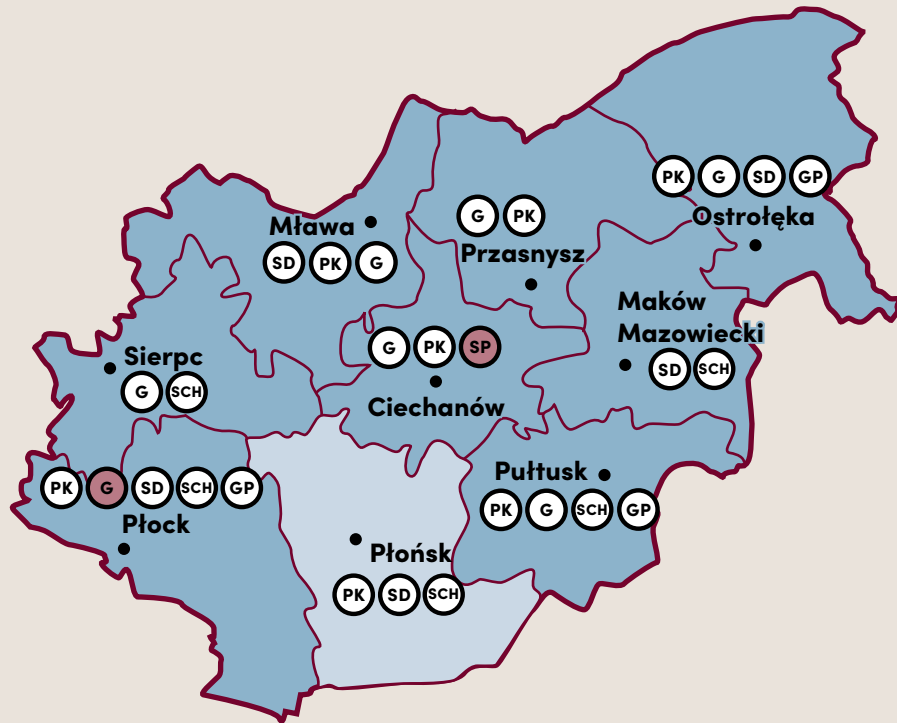
Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy

W ramach programu **Zawołani po imieniu** Instytut Pileckiego wydobywa z niepamięci historie Polaków, którzy za ratowanie Żydów skazanych na Zagładę zapłacili życiem własnym i swoich najbliższych. Program łączy badania naukowe, edukację historyczną i różnorodne działania w obszarze kultury pamięci.

Poszukiwaniom archiwalnym, które służą dokładnemu odtworzeniu przebiegu wydarzeń, towarzyszą wizyty w miejscach zbrodni – najczęściej w małych miejscowościach i wsiach – wywiady ze świadkami oraz zbieranie notacji filmowych. Kluczowe znaczenie ma nawiązanie relacji z rodzinami zamordowanych i potomkami ratowanych Żydów, jeśli tym ostatnim udało się przeżyć. W każdym przypadku punktem kulminacyjnym jest odsłonięcie kamienia. Widniejąca na nim inskrypcja w języku polskim i angielskim upamiętnia zamordowanych Polaków oraz Żydów, którzy zginęli wraz z nimi. Kamień ten staje się trwałym znakiem pamięci o bohaterach tam, gdzie doszło do tragicznych wydarzeń. Integracja środowiska rodzin **Zawołanych po imieniu** pomaga im zmierzyć się z trudnymi doświadczeniami z przeszłości. Dzięki spotkaniom i warsztatom edukacyjnym społeczności lokalne mogą poznać i zrozumieć własną historię. Kampania informacyjna służy wprowadzeniu losów **Zawołanych po imieniu** do pamięci zbiorowej w Polsce i na świecie.

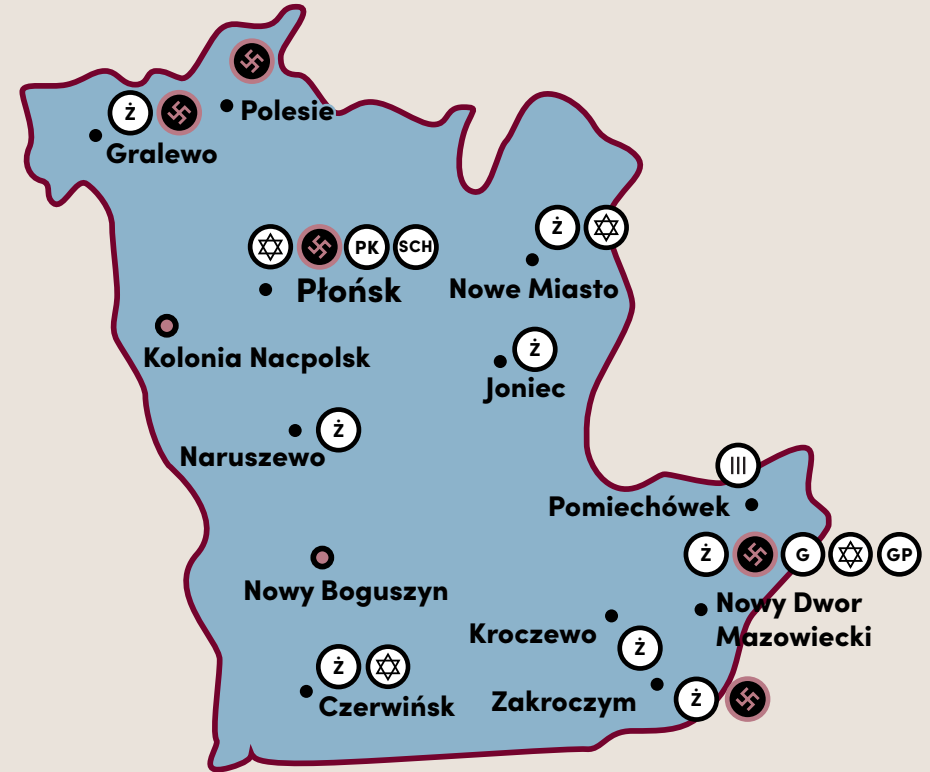
Program **Zawołani po imieniu** oddaje sprawiedliwość heroicznej postawie Polaków, którzy świadomie ryzykowali życie własne i swoich najbliższych, aby nieść pomoc żydowskim przyjaciom, sąsiadom, a czasem nieznanym, i zapłacili za to najwyższą cenę. Program ukazuje zarazem bezwzględne realia niemieckiej polityki okupacyjnej, która niszczyła wszelkie więzi solidarności między Polakami a Żydami i sprawiała, że najdrobniejszy gest współczucia, każdy ludzki odruch, był karany śmiercią. **Zawołani po imieniu** niosą także uniwersalne przesłanie mówiące o odwadze, poświęceniu i solidarności z prześladowanymi, wartościach, które wyznaczają miarę człowieczeństwa.

Rejencja ciechanowska



- SP siedziba dowódcy SIPO i SD
- G komenda główna Gestapo
- PK placówka zewnętrzna policji kryminalnej (Kripo)
- SD placówka zewnętrzna SD
- G placówka zewnętrzna Gestapo
- SCH posterunek Schupo

Powiat płoński



- GP placówka policji granicznej
- Ż posterunek żandarmerii
- ⚡ getto
- ⚡ obóz pracy
- III więzienie
- miejsce zdarzeń



KAZIMIERZ SZKOP, FOTOGRAFIA PRZEDWOJENNA. ŹRÓDŁO: ARCHIWUM PRYWATNE RODZIN IRZYKÓW I SZKOPIŃSKICH.

W wyniku klęski w kampanii wrześniowej 1939 roku większość ziem polskich znalazła się pod okupacją niemiecką. Jednym z terenów bezpośrednio wcielonych do III Rzeszy było północne Mazowsze. Utworzono tam rejencję ciechanowską (Regierungsbezirk Zichenau), przynależącą do okręgu Prusy Wschodnie. Wobec ludności żydowskiej mieszkającej na tych terenach Niemcy prowadzili politykę terroru. Zgromadzili Żydów w gettach utworzonych m.in. w Ciechanowie, Czerwińsku, Mławie, Nowym Dworze Mazowieckim, Płocku, Wyszogrodzie. W 1942 roku władze niemieckie podjęły decyzję o deportacji Żydów z tych obszarów do ośrodków zagłady w Generalnym Gubernatorstwie. Ci, którym udało się uniknąć wywózki, rozpoczęli dramatyczną walkę o przetrwanie.

Moszek Kuperman i Jasek Lewin pochodzili z Wyszogrodu. Pod koniec listopada 1941 roku zostali przesiedleni do Czerwińska. W październiku 1942 roku dowiedzieli się, że Niemcy planują kolejne wysiedlenie, tym razem do Nowego Dworu Mazowieckiego. Postanowili wówczas, że uciekną z getta i udadzą się po pomoc do Franciszka Antczaka, znajomego Kupermana, który mieszkał z rodziną w Nowym Boguszyńcu w powiecie płońskim (Landkreis Plöhnen). Dotarli do niego wieczorem 3 listopada 1942 roku.

Antczak zgodził się ich ukryć w stodole. Dostarczał im także żywność. Kryjówka nie była jednak bezpieczna, ponieważ w okolicy pojawiały się patrole żandarmerii. Wobec coraz większego prawdopodobieństwa wykrycia uciekinierów, Antczak postanowił, że lepiej będzie przenieść ukrywających się u niego Żydów do jego siostry Zofii Szkop, mieszkającej w Kolonii Nacpolsk. W nocy 11 listopada 1942 roku zaprowadził ich tam jego 12-letni syn.

Rodzina Szkopów nie była zamożna. Gospodarstwem zarządzała Zofia, która mieszkała z siedmiorgiem dzieci w drewnianym domu. W pracy pomagał jej najstarszy syn Kazimierz. Genowefa Domańska z domu Szkop, córka Zofii, zeznawała po latach:

„Okres okupacji niemieckiej spędziłam w Kolonii Nacpolsk (obecna nazwa Nacpolsk Nowy) razem z rodzicami i rodzeń-

stwem. Ojciec Bolesław zmarł w 1939 roku. Po jego śmierci gospodarstwem rolnym, któreśmy posiadali, kierowała matka. Jesienią 1942 roku, dokładnej daty podać nie potrafię, przybyli do naszego domu dwaj Żydzi. Jak się dowiedziałam, jeden nazywał się Kuperman, a drugi Lewin. Obydwaj pochodzili z Wyszogrodu. Błagali oni mamę i brata Kazimierza, który był najstarszy z dzieci, ażeby ich przechować przed prześladowaniami ze strony hitlerowców. Mama, choć była pełna obaw i lęku o swój i nasz los, zgodziła się ostatecznie Żydów przyjąć. Nalegał również na to nasz brat Kazimierz¹.

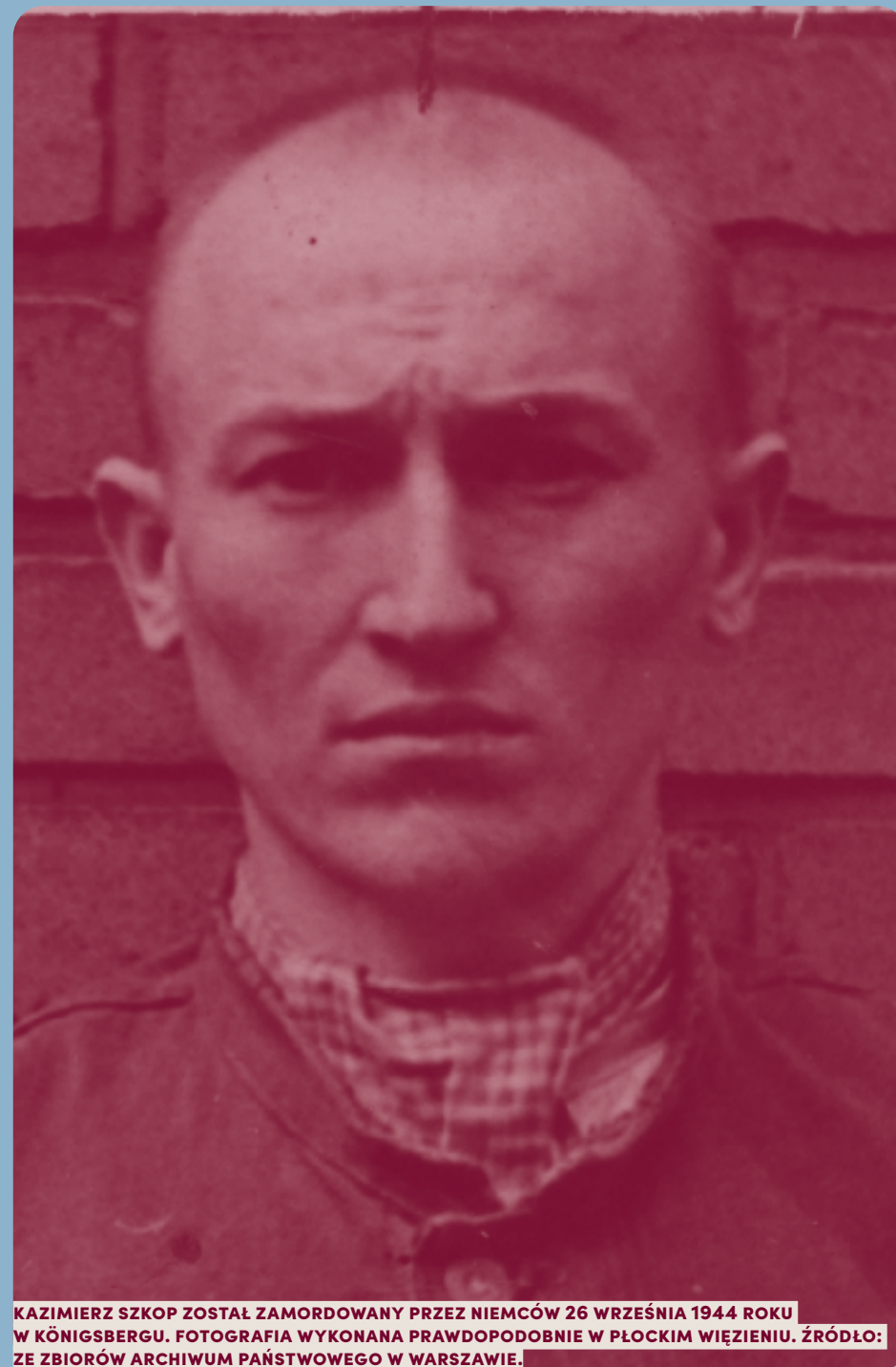
Początkowo Lewin i Kuperman ukrywali się w szopie. Prowizoryczne schronienie było jednak zbyt łatwe do wykrycia, dlatego w nocy z 26 na 27 listopada 1942 roku Kazimierz Szkop zaproponował Żydom, aby wspólnie wykopali i przygotowali bunker. Powstał on przy oborze, a prowadziło do niego ukryte wejście. Pierwsza konstrukcja okazała się za mała, więc przystąpiono do jej rozbudowy. Moszek Kuperman zeznawał:

„Wspólnie z Lewinem i Szkopem rozbudowaliśmy go [...]. Ściany i sufit podparliśmy deskami i belkami. Po zakończeniu prac starannie zasypaliśmy dziurę od strony podwórka, zrobiliśmy specjalny otwór wejściowy we wnętrzu obory. [...] Aby można się było w bunkrze wygodnie położyć, zrobiliśmy tam jeszcze pryczę oraz stół. Przykrywaliśmy się do spania [...] pierzyną. Abyśmy mogli choć trochę oświetlić bunker, pani Szkop dała nam lampę naftową².”

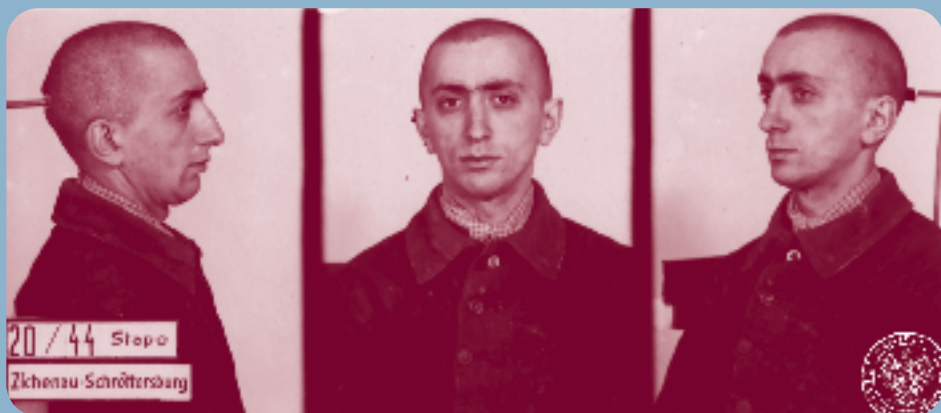
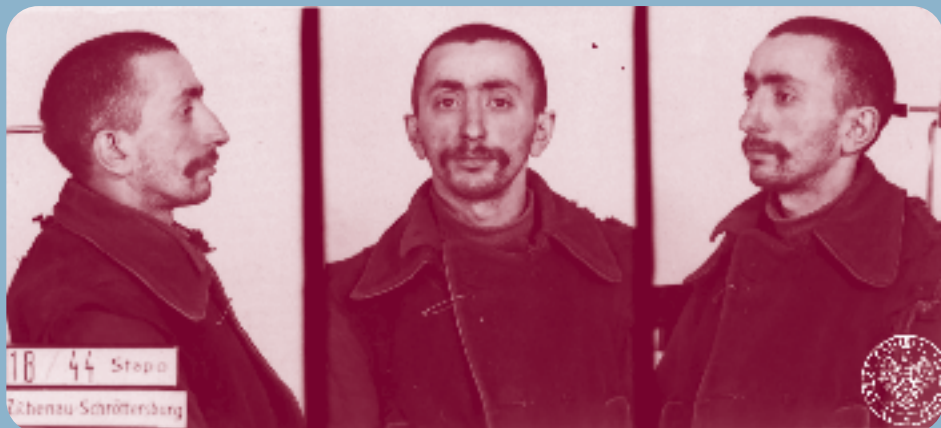
Rodzina Szkopów dostarczała jedzenie do bunkra. Czasem Kuperman i Lewin przychodzili również do domu, a Kazimierz z rodzeństwem odwiedzali ich w kryjówce. Żydzi często wychodzili nocą, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. Przebywali oni w gospodarstwie od listopada 1942 do lutego 1944 roku. Za swój pobyt i wyżywienie przekazali Zofii około 1800 marek i kilka sztuk odzieży.

1 AIPN, BU 392/1164, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Genowefy Domańskiej z dn. 24 listopada 1994 roku, k. 107.

2 AIPN, GK 629/2473, Protokół z czynności urzędowej zeznanie Moszka Kupermana z dn. 3 marca 1944 roku, k. 43. [tłumaczenie z jęz. niemieckiego Instytut Pileckiego]



KAZIMIERZ SZKOP ZOSTAŁ ZAMORDOWANY PRZEZ NIEMCÓW 26 WRZEŚNIA 1944 ROKU W KÖNIGSBERGU. FOTOGRAFIA WYKONANA PRAWDOPODOBNIEM W PŁOCKIM WIĘZIENIU. ŹRÓDŁO: ZE ZBIORÓW ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W WARSZAWIE.



MOSZEK KUPERMAN, FOTOGRAFIE Z MATERIAŁÓW PŁOCKIEGO GESTAPO. ŹRÓDŁO: AIPN.

Dla Żydów została urządzona skrytka w oborze, gdzie wykopana została duża jama przypominająca prawdziwy pokoik. Goście mieli tam swój tapczan, a my dostarczaliśmy im wszystkiego czego potrzebowali. Ukrywający się wychodzili wieczorami i nocą. Często przychodzili do naszego mieszkania. My, tzn. ja i rodzeństwo bywaliśmy także w ich skrytce dla towarzystwa. Bracia moi np. grali w karty z naszymi podopiecznymi. Nazywali się oni: Moszek Kuperman i Josek Lewin. [...] Pewnego razu Kuperman opuścił kryjówkę udając się do znajomych pod Wyszogród. Przypadkowo został w czasie powrotu ujęty przez żandarmów, którzy mieli do dyspozycji psa. Widocznie pechowiec był bity, bo ujawnił przed żandarmami miejsce ukrywania się. Przyjechali do nas Niemcy, wg. mnie gestapowcy w sporej grupie. [...] Łatwo odkryli kryjówkę i ujęli ukrywającego się Lewina. Nam domownikom rozkazali wyjść z mieszkania na podwórze. Sądziłam, że wszyscy zostaniemy rozstrzelani. Nieobecny był tylko wtedy brat Kazimierz. w czasie małego zamieszania, które powstało – zdołałam uciec dziurą, która była w ścianie stodoły. Kiedy wieczorem po odjeździe Niemców powróciłam do domu dowiedziałam się, że gestapowcy zabrali Lewina i naszą mamę. Tak więc my dzieci zostaliśmy sami.

**PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA JADWIGI
DOMAŃSKIEJ Z DOMU SZKOP Z DN. 24 LISTOPADA
1994 ROKU, AIPN, BU 392/1164, K. 107**

Pod koniec stycznia 1944 roku Moszek Kuperman postanowił, że odwiedzi swoich znajomych w Wyszogrodzie. Po drodze w okolicy Małej Wsi został jednak pojmany przez funkcjonariuszy lokalnej żandarmerii. Następnie przekazano go do płockiego Gestapo. Tam Kuperman został poddany brutalnemu śledztwu i wyjawił miejsce swojej kryjówki. 2 marca funkcjonariusze Gestapo aresztowali Zofię Szkop i ukrywającego się w bunkrze Joska Lewina. Przeszukali również gospodarstwo. Nie udało im się natomiast aresztować Kazimierza Szkopa, który w tym czasie przebywał poza domem. Gestapo zatrzymało go dopiero 24 marca 1944 roku, kiedy po raz kolejny przyjechało do Kolonii Nacpolsk, aby wykonać dokumentację fotograficzną bunkra. Ofiarą represji padła również najstarsza córka Zofii, Genowefa, która została zesłana na roboty przymusowe.

W toku śledztwa niemiecka tajna policja ustaliła również, że w sprawę ukrywania Żydów zaangażowany był Franciszek Antczak. Aresztowano go 27 marca 1944 roku. Jego córka Anna Antczak-Żaczek, zeznawała po wojnie:

„Daty nie pamiętam, było to w zimie 1944 roku, pod nasz dom podjechał samochód z Gestapo. Nie wiem, skąd byli ci Niemcy. Potem po wsi chodziły słuchy, że było to Gestapo z Płocka. Nie znam tych Niemców z Gestapo. Gdy ojciec ich zobaczył przez okno, uciekł w pola. Ja w domu byłam tylko chwilę. Widziałam, jak jeden z Niemców podszedł do matki. Matka się przewróciła. Ja uciekałam z domu i uciekając, zawiesiłam się na płocie i wisiłam na sukience, aż mnie znalazł brat. Z Gestapo był wówczas jeden z tych Żydów. Wydaje mi się, że był to Kuperman, był w kajdankach. Tego dnia Niemcy zabrali tylko moją matkę. Przetrzytywali ją w areszcie w Czerwińsku. Następnego dnia mój ojciec sam zgłosił się w Czerwińsku na Gestapo, aby wypuścili naszą matkę za niego. Odchodząc, powiedział, że sam nie da rady nas wychować. Tego dnia wieczorem wróciła matka, a ojca aresztowali”³.

3 AIPN, OKŚZpNP w Warszawie, S 9/03/Zn., t. 2, Protokół przesłuchania świadka Anny Antczak-Żaczek, k. 280.



JOSEK LEWIN UKRYWAŁ SIĘ W GOSPODARSTWIE RODZINY SZKOPÓW DO MARCA 1944 ROKU. FOTOGRAFIA WYKONANA PRZEZ PŁOCKIE GESTAPO W 1944 ROKU. ŹRÓDŁO: AIPN.

W lipcu 1944 roku w Płocku odbyła się rozprawa Zofii Szkop i jej syna Kazimierza. Niemiecka prokuratura oskarżyła ich o ukrywanie i karmienie Żydów, a także nielegalne dokonywanie uboju zwierząt, wnosila przy tym o wymierzenie obydwójgu kary śmierci. Ostatecznie sąd złagodził wyrok wobec Zofii, skazując ją na trzy lata obozu karnego. Wobec Kazimierza zastosowano najsurowszy wymiar kary.

W sierpniu 1944 roku Zofia Szkop trafiła do więzienia dla kobiet w Fordonie koło Bydgoszczy, jednego z najcięższych zakładów karnych dla kobiet w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Przebywające tam więźniarki były zmuszane do ciężkiej pracy fizycznej. Zofii udało się powrócić do domu wiosną 1945 roku, po zdobyciu Bydgoszczy przez wojska polskie i sowieckie.

Jej syna Kazimierza przewieziono 5 sierpnia 1944 roku z więzienia w Płocku do Śledczego Zakładu Karnego w Königsbergu. Po dotarciu na miejsce Kazimierz podjął jeszcze próbę ratowania życia. W tym celu napisał prośbę o ułaskawienie do prezydenta prowincji Prusy Wschodnie. Niestety 12 września dostarczono decyzję podtrzymującą wyrok. 26 września 1944 roku o godzinie 15.05 w zakładzie karnym przy Berneckerstrasse 2/4 dwóch funkcjonariuszy doprowadziło Kazimierza na egzekucję. Został on zamordowany za pomocą gilotyny. Jego zwłoki umieszczono w przygotowanej wcześniej trumnie i wydano urzędnikowi instytutu anatomii. W protokole z egzekucji zapisano: „Od doprowadzenia skazanego do przekazania go katowi upłynęły 3 sekundy, od tego momentu do wykonania kary śmierci 3 sekundy”⁴.

Wobec Franciszka Antczaka początkowo zastosowano areszt prewencyjny na czas nieokreślony. W raporcie Gestapo stwierdzono na jego temat:

„Antczak udowodnił, że choć jest Polakiem, to opowiada się za żydostwem i wzmocnieniem jego roli. Ponadto zaprezentował się jako osoba, która nie pragnie uczestniczyć w pokojowej odbudowie wcielonych terenów wschodnich. W przypadku

⁴ Bundesarchiv, B. 162/28162, k. 14. [tłumaczenie z jęz. niemieckiego Instytut Pileckiego]



ZOFIA SZKOP ZA UKRYWANIE ŻYDÓW ZOSTAŁA SKAZANA NA 3 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA DLA Kobiet w FORDONIE KOŁO BYDGOSZCZY. ŹRÓDŁO: ARCHIWUM PRYWATNE RODZIN IRZYKÓW I SZKOPIŃSKICH.

wypuszczenia go na wolność należy liczyć się z tym, że będzie kontynuował swój proceder (udzielał schronienia osobom spoza wsi lub bandytom). Skierowanie go do obozu koncentracyjnego – II stopnia – jest w związku z tym pilne i konieczne⁵.

26 kwietnia 1944 roku Franciszka Antczaka przetransportowano z więzienia w Płocku do obozu koncentracyjnego Stutthof. Przebywał tam co najmniej do końca lipca 1944 roku. Następnie wysłano go do filii obozu znajdującej się w Policach pod Szczecinem (Außenlager Pölitz), gdzie więźniowie pracowali w zakładach wytwarzających benzynę syntetyczną. Ze względu na fatalne warunki sanitarne oraz wyniszczającą pracę panowała tam wysoka śmiertelność. Ostatni list Franciszka do rodziny pochodzi z 5 stycznia 1945 roku. Nie udało się ustalić dokładnej daty jego śmierci.

Josek Lewin oraz Moszek Kuperman trafili do obozu w Auschwitz–Birkenau 20 maja 1944 roku. Przebywali tam do końca stycznia 1945 roku. Wówczas Niemcy, w obliczu zbliżających się wojsk sowieckich, zarządzili deportację więźniów w głąb Rzeszy. Joskowi Lewinowi udało się uciec z transportu na jednej z czeskich stacji kolejowych. Stamtąd przedostał się do Polski, na tereny zajęte przez Sowieców. Po zakończeniu wojny wyemigrował do Stanów Zjednoczonych.

Jak wynika z dokumentów zgromadzonych w Arolsen Archives, Moszek Kuperman dotarł do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie 22 stycznia 1945 roku. Prawdopodobnie udało mu się doczekać wyzwolenia, jednakże jego dalsze losy są nieznane.

Niemcy wszystkich nas wypędzili na podwórze. Ze skrytki wyciągnęli Lewina. Brata Kazimierza w tym czasie w domu nie było. Niemcy zabrali Lewina i nasza mamę. Ja zostałam pod opieką starszego rodzeństwa. Brata Kazimierza jednakże gestapowcy aresztowali, gdy przyjechali do nas ponownie miesiąc później i brat, który się ukrywał – był w domu. Mamę i brata Kazimierza gestapowcy postawili przed sądem. Rozprawa odbywała się w Płocku, gdzie mamę skazali na pobyt w karnym obozie pracy /przebywała gdzieś koło Bydgoszczy/, a brat został niestety skazany na karę śmierci. Wyrok na bracie wykonany został w Królewcu. Wiem, że przed śmiercią napisał do nas pożegnalny list. Matka powróciła do domu w kwietniu 1945 roku /umarła śmiercią naturalną w r. 1968/. Jak się dowiedziałam od rodziny – Lewin przeżył wojnę. W roku 1946 mam moja spotkała go przypadkowo w Wyszogrodzie.

**PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA HALINY IRZYK Z DOMU
SZKOP Z DN. 24 LISTOPADA 1994 R. AIPN, BU 392/1164, K. 112.**



UPAMIĘTNIE NIE MARIANNY I LEONA ORAZ STEFANA LUBKIEWICZÓW, SADOWNE, 24 MARCA 2019 R.

Program **Zawołani po imieniu** rozpoczął się w Sadownem, w Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką 24 marca 2019 roku. Kamień z pamiątkową tablicą został uroczystie odsłonięty przed domem Leona, Marianny i Stefana Lubkiewiczów – rodziny piekarzy zastrzelonej przez Niemców za pomoc Żydom. Od tego czasu upamiętniliśmy dziewięćdziesiąt osób w trzydziestu pięciu miejscowościach.

W 2019 roku uroczystości odbyły się w Sadownem, Porębie-Kocęby, Skłodach-Piotrowicach, Ostrowi Mazowieckiej, Stoczku, Nurze, Waniewie i Czyżewie-Sutkach. W 2020 roku upamiętnienia zorganizowano w miejscowościach: Sterdyń, Wierzchowisko, Tworki, Marki, Tomaszów Mazowiecki i Stary Lipowiec. W 2021 roku upamiętnienia w ramach programu odbyły się w Bieczu, Rządzie, Grądach-Woniecku, Olesinie, Mikołajkach, Opoce Dużej, Węgrowie i Treblince.

W 2022 roku uroczystości odbyły się w Brzozie Królewskiej, Hucie Mińskiej, Poświętnem, Brzostku, Chmielniku, Majdanie Nowym i Rzeszowie. W Brzozie Królewskiej uczciliśmy zamordowanych przez Niemców Katarzynę i Sebastiana Kazaków oraz ukrywanych przez nich Żydów, w tym Chanę Stiller. W Hucie Mińskiej „zawołaliśmy po imieniu” starszego wachmistrza Kazimierza Przekorę, który w czasie Holokaustu udzielił schronienia trzem nieznanym żydowskim mężczyznom i wraz z nimi poniósł śmierć z rąk niemieckich żandarmów. W Poświętnem upamiętniliśmy gospodarzy Józefę i Józefa Dmochów oraz



PROF. MAGDALENA GAWIN, INICJATORKA PROGRAMU „ZAWOŁANI PO IMIENIU”, Z RODZINĄ UPAMIĘTNIONYCH WACŁAWA I MARIANNY STRADOWSKICH, CHMIELNIK, WRZESIEŃ 2022 R.

podsołtysa Jana Kowalskiego z Helenowa, którzy zostali rozstrzelani za ukrywanie dziesięciorga Żydów. W Brzostku upamiętniliśmy Jana Jantonia z Woli Brzosteckiej, który pomagał ukrywającej się w lesie rodzinie Fischów oraz Apolonie i Stanisława Gaconiów z Bukowej, zabitych przez Niemców wraz z ukrywanym dzieckiem z żydowskiej rodziny Korzenników. W Chmielniku uczciliśmy zamordowanych Mariannę Stradowską i jej syna Wacława Stradowskiego, którzy pomagali dwóm braciom Pasternakom oraz nieznanemu małżeństwu z dzieckiem. W Majdanie Nowym przywołaliśmy historię jego mieszkańców – Jana Gniduły, Katarzyny Kowal, Józefa Kowala, Anastazji Łubiarz, Marianny Łubiarz, Katarzyny Margol oraz Kazimierza Szabata, zabitych za pomoc udzielaną Icie Becher oraz rodzinie Feilów. W Rzeszowie upamiętniliśmy Michała Stasiuka, który pomagał Żydom ukrywającym się w podziemiach rzeszowskiego rynku. W 2023 roku w Złotopolicach uczciliśmy pamięć Ignacego Ambroziaka, Stefana Trzczińskiego i Stanisławy Trzczińskiej oraz Władysława Muchowskiego. W Somiance zawołaliśmy po imieniu Mieczysława Żemojtele oraz ratowaną przez niego Annę Kowalską. W Markowej odsłoniliśmy tablicę poświęconą „Zawołanym po imieniu” oraz włączyliśmy do programu rodzinę Ulmów. W Gamratce zostali upamiętnieni Zofia Kur i jej syn Aleksander. W Łańcucie upamiętniliśmy Anielę Nizioł. W 2024 roku upamiętniliśmy rodzinę Siniarskich w Lutkówie.



UPAMIĘTNIE NIE IGNACEGO AMBROZIAKA, WŁADYSŁAWA MUCHOWSKIEGO, STEFANA I STANISŁAWY TRZCIŃSKICH, ŻŁOTOPOLICE, MAJ 2023 R.



UPAMIĘTNIE NIĘ JÓZEFY I JÓZEFĄ DMOCHÓW I JANA KOWALSKIEGO, POŚWIĘTNE, CZERWIEC 2022 R.



UPAMIĘTNIE NIĘ APOLONII I STANISŁAWA GAONIÓW I JANA JANTONIA, BRZOSTEK, CZERWIEC 2022 R.



UPAMIĘTNIE NIĘ STANISŁAWA I MARIANNY SINIARSKICH ORAZ ICH DZIECI MARIANA, IRENY I EDWARDA, MARZEC 2024 R.

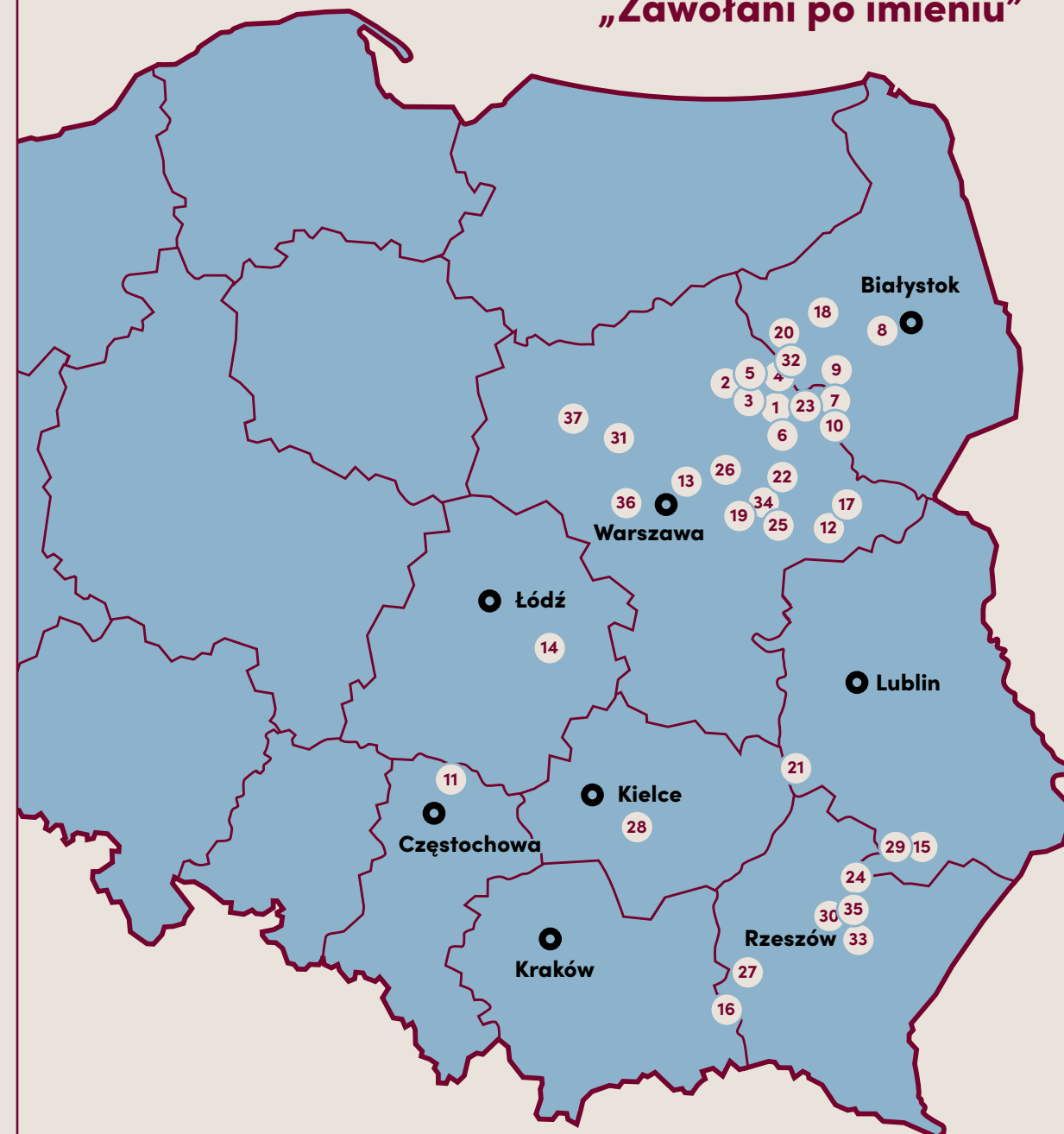
Miejsca upamiętnień

- 1 **24 marca 2019 Sadowne**
Marianna, Leon
i Stefan Lubkiewiczowie
- 2 **9 czerwca 2019 Poręba-Kocęby**
Piotr Leszczyński
Antoni Prusiński
- 3 **16 czerwca 2019 Skłody-Piotrowice**
Aleksandra i Hieronim Skłodowscy
- 4 **29 czerwca 2019 Ostrów Mazowiecka**
Jadwiga Długoborska
- 5 **29 czerwca 2019 Ostrów Mazowiecka**
Lucyna Radziejowska
- 6 **30 czerwca 2019 Stoczek**
Julianna, Stanisław, Henryk
i Wacław Postkowie
- 7 **22 września 2019 Nur**
Wacław Budziszewski
- 8 **6 października 2019 Waniewo**
Władysław i Stanisław
Krysiewiczowie
- 9 **27 października 2019 Czyżew-Sutki**
Franciszek Andrzejczyk
- 10 **4 czerwca 2020 Sterdyń**
Franciszek Augustyniak, Zygmunt
Drgas, Franciszek Kierylak, Ewa
Kotowska, Józef Kotowski, Stanisław
Kotowski, Marian Nowicki, Stanisław
Piwko, Jan Siwiński, Zygmunt Uziębło,
Aleksandra Wiktorzak
- 11 **16 czerwca 2020 Wierzchowisko**
Franciszka i Józef Sowowie
- 12 **19 czerwca 2020 Tworki**
Zofia i Feliks Bogustaw Krasusczy

- 13 **15 września 2020 Marki**
Marianna, Władysław i Stanisława
Banaszkwowie
- 14 **22 września 2020 Tomaszów Mazowiecki**
Karolina Juszczykowska
- 15 **8 października 2020 Stary Lipowiec**
Katarzyna Grochowicz, Anastazja
Kusiak, Roman Kusiak, Franciszek
Kusiak, Katarzyna Rybak, Jan Zaręba
- 16 **23 marca 2021 Biecz**
Józef Pruchniewicz
- 17 **28 maja 2021 Rządów**
Piotr, Franciszek i Antoni Domańscy
- 18 **9 czerwca 2021 Grądy-Woniecko**
Piotr Kościelecki
- 19 **25 czerwca 2021 Olesin**
Bolesław Książek
- 20 **2 lipca 2021 Mikołajki**
Antoni Kenigsman
- 21 **30 września 2021 Opoka Duża**
Apolonia i Piotr Likosowie
- 22 **26 października 2021 Węgrów**
Leokadia Piątkowska
- 23 **25 listopada 2021 Treblinka**
Jan Maletka
- 24 **24 marca 2022 Brzoza Królewska**
Katarzyna i Sebastian Kazakowie
- 25 **26 kwietnia 2022 Huta Mińska**
Kazimierz Przekora
- 26 **14 czerwca 2022 Poświętne**
Józefa i Józef Dmochowie,
Jan Kowalski
- 27 **22 czerwca 2022 Brzostek**
Jan Jantoń,
Apolonia i Stanisław Gaconiowie
- 28 **15 września 2022 Chmielnik**
Maria i Wacław Stradowski

- 29 **29 września 2022 Majdan Nowy**
Jan Gniduła, Katarzyna Kowal,
Józef Kowal, Anastazja Łubiarz,
Marianna Łubiarz, Katarzyna Margol,
Kazimierz Szabat
- 30 **29 listopada 2022 Rzeszów**
Michał Stasiuk
- 31 **10 maja 2023 Złotopolice**
Ignacy Ambroziak, Stefan Trzciniński,
Stanisława Trzcinińska, Władysław
Muchowski
- 32 **21 czerwca 2023 Somianka**
Mieczysław Żemojtel
- 33 **3 września 2023 Markowa**
Odświeżenie tablicy poświęconej
Zawołanym po imieniu oraz
włączenie do programu Rodziny
Ulmów
- 34 **21 września 2023 Gamratka**
Zofia i Aleksander Kurowie
- 35 **3 grudnia 2023 Łańcut**
Aniela Nizioł
- 36 **10 marca 2024 Lutkówka**
Stanisław i Marianna Siniarscy
oraz ich dzieci
- 37 **26 września 2024 Nacpolsk**
Franciszek Antczak
i Kazimierz Szkop

Mapa programu „Zawołani po imieniu”



Program uroczystości

11.00 Msza Święta

Kościół pw. św. Zygmunta w Żukowie

Żukowo 24 A

09-162 Nacpolsk

12.30 Odświeżenie tablicy upamiętniającej i złożenie kwiatów

Teren przed Szkołą Podstawową

im. Piotra Sękowskiego w Nacpolsku

ul. Szkolna 18

09-162 Nacpolsk

ORGANIZATOR



INSTYTUCJA NADZORUJĄCA



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

WSPÓŁORGANIZATORZY



POWIAT PŁOŃSKI



GMINA NARUSZEWO

85.

rocznica wybuchu
II wojny światowej

ISBN 978-83-67326-63-6